

 **Scenariusz prelekcji przed pokazem filmu „Ewa chce spać”**

Termin wydarzenia: 25 września 2021 roku

Miejsce: Mediateka 800-lecia w Piotrkowie Trybunalskim

Godzina: 14:00

Odbiorcy: dzieci i młodzież w wieku szkolnym oraz dorośli

Zleceniodawca: Piotrkowska Fundacja Talentów

Prelegent: Agnieszka Warchulińska

**Cel prelekcji:**

- wprowadzenie uczestników prelekcji w historię miasta Piotrkowa Trybunalskiego i jego filmowy obraz

- przedstawienie uczestnikom prelekcji wkładu Piotrkowa jako lokacji filmowej w dzieje polskiej i światowej kinematografii

- zapoznanie uczestników prelekcji z podstawowymi pojęciami z zakresu kultury filmowej, filmu jako dziedziny artystycznego wyrazu,

- zapoznanie uczestnikom prelekcji z sylwetkami polskich i zagranicznych twórców filmowych

- zaprezentowanie odbiorcom prelekcji, że Piotrków to miejsce ciekawe, pełne opowieści i kryjące w sobie wiele filmowych tematów

- przekonanie uczestników prelekcji, że jako mieszkańcy Piotrkowa mogą być dumni ze swojego miasta, jako jednego z najbardziej filmowych miast w Polsce i w tej części Europy

- pokazanie szerszemu gronu odbiorców, że hasło „Piotrków filmowy” to nie pusty slogan, że za tymi słowami stoi ponad 40 produkcji filmowych, do których plenerów udzielił właśnie Piotrków Trybunalski

**Forma:**

- pogadanka z prezentacją zdjęć

- prezentacja piotrkowskich filmowych lokacji komedii „Ewa chce spać”

- dyskusja z uczestnikami prelekcji



Przebieg prelekcji:

**Wstęp**

Położony w samym sercu Polski, w województwie łódzkim, na styku wielu szlaków komunikacyjnych Piotrków Trybunalski wielokrotnie bywał miejscem pracy, zarówno polskich, jak i zagranicznych ekip filmowych. Łącznie w ciągu minionego stulecia w mieście zrealizowano zdjęcia do ponad 40 produkcji filmowych: 32 filmy pełnometrażowe, w tym 6 zagranicznych, 1 film krótkometrażowy oraz 10 seriali. Blisko trzydzieści ulic, placów, miejsc i obiektów Piotrkowa „zagrało” przed kamerami. Niektóre pojawiały się na ekranie przez kilkanaście sekund inne nawet przez kilkadziesiąt minut. Niezwykły urok piotrkowskich plenerów docenili najznakomitsi reżyserzy i zagrała pośród nich cała plejada znakomitych, polskich i zagranicznych gwiazd.

**Część główna – planowany przekaz merytoryczny**

Choć po raz pierwszy Piotrków zaistniał na taśmie filmowej w 1912 roku w związku z głośnym procesem jasnogórskiego paulina Damazego Macocha to swoją przygodę z filmem pełnometrażowym miasto na dobre rozpoczęło dopiero niespełna pół wieku później za sprawą twórców komedii **„Ewa chce spać”**. **Tadeusz Chmielewski** i **Andrzej Czekalski**, dwóch reżyserów debiutantów, wybrało Piotrków na miejsce plenerów do swego pierwszego filmu. Fabuła, której scenariusz obaj także napisali, to zwariowana historia młodziutkiej uczennicy technikum geodezyjnego, która na skutek złośliwości losu, nie może na dzień przed rozpoczęciem roku szkolnego zamieszkać w internacie i jest zmuszona poszukać noclegu na mieście. Traf chce, że miastem tym, po zmierzchu władają dziwni rzezimieszkowie, a tytułowej Ewie w szukaniu noclegu pomaga policjant Piotr, wygrywający kołysanki na służbowym gwizdku.

 Zdjęcia do filmu powstawały w 1957 roku. W Piotrkowie filmowcy swą pracę skupili przede wszystkim na Starym Mieście. To tu powstawały ujęcia zarówno do scen dziennych, jak i nocnych. Które ulice Piotrkowa zagrały w komedii „Ewa chce spać”? Najczęściej filmowaną była ulica Pijarska. Pojawia się ona między innymi w scenie z początku komedii, w której tajemniczy mężczyzna, pod osłoną nocy, przybija do ściany wielki stempel i po chwili na murze pojawia się wielkie serce, a w nim napis „Kocham Halinę”. Ulicą tą ucieka również para głównych bohaterów – Ewa i Piotr, chcący uniknąć spotkania z przedstawicielami władzy. Pijarską wędrują również policjanci Kruszyna i Dobiela, targając ze sobą wielki słój kiszonych ogórków, do którego, o czym obaj nie mają pojęcia, kelner Wacek Szparaga, wrzucił granat. Po raz ostatni w filmie ulicę Pijarską widzimy w scenie, w której Lulek rozmawia z Piotrem, którego omyłkowo bierze za herszta wszystkich rzezimieszków w mieście, i z którym planuje dokonać wielkiego skoku.

Z kolei na ulicy Grodzkiej powstały ujęcia do sceny porwania furgonu piekarza. Na ulicy Konarskiego zaś, na klatce schodowej domu pod numerem 4, Piotr wygrywał Ewie kołysankę do snu na policyjnym gwizdku.



Na potrzeby finałowej sceny – zjazdu 98 furgonów, gotowych wziąć udział w wielkim skoku – filmowcy wykorzystali ulicę Sieradzką i staromiejski rynek, przy okazji utrwalając w kadrach trwający wówczas w tej części Piotrkowa remont elewacji zabytkowych kamieniczek, jak i rozbudowę jednej z nich, stojącej przy rynku pod numerem 3. To właśnie na piotrkowskim rynku, na potrzeby filmu przemianowanym na Słomiany Rynek, Lulek przedstawia Piotrowi swych kumpli po fachu, czyli Henia Gazrurkę, Śpiącego Tolo, Maniusia Klawisza, Filona Cichego, Henia Wytrycha, Profesora – specjalistę od mokrej roboty i Piękną Lolę.

W filmowych kadrach „Ewy…” nie zabrakło również ujęć z ulicy Krakowskie Przedmieście – to tutaj między innymi spacerują Ewa i Piotr w drodze do technikum geodezyjnego i to tutaj też, w ostatniej scenie komedii kamera robi zwrot, by płatając wszystkim psikusa, pokazać publiczność podglądającą pracę ekipy filmowej.

W komedii „Ewa chce spać” wzięła udział cała plejada ówczesnych polskich gwiazd – **Stanisław Mikulski**, **Roman Kłosowski** czy **Ludwik Benoit**. Nie zabrakło też debiutantów, którym film ten otworzył, jak się później okazało drogę do wielkiej kariery. Debiutantką była tytułowa Ewa, czyli **Barbara Kwiatkowska**, która później została żoną Romana Polańskiego i uznaną aktorką zarówno kina polskiego, jak i francuskiego. U Chmielewskiego na wielkim ekranie debiutowała również **Kalina Jędrusik**, jak i **Jeremi Przybora**, znany bardziej z późniejszego „Kabaretu Starszych Panów”.

**Roman Kłosowski** z wielkim sentymentem wspominał swój udział w komedii. W wywiadzie udzielonym mi w 2008 roku mówił: – Pamiętam ten film dość dokładnie, ponieważ jeden z moich kolegów z gimnazjum, Rysio Pluciński, był asystentem reżysera, a sam film był filmem przełomowym. Wtedy, w 1958 roku, po raz pierwszy można było pokazać policję na wesoło. Postać Julka, którą zagrałem była niezwykle sympatyczna, do dziś jest zresztą wspominana przez wiele osób. Ja sam na przykład wciąż pamiętam jego powiedzonka tj. „C*egła tańsza od kapoty, kup Pan cegłę od sieroty”* czy *„Odpalasz Pan* *stówkę, ocalasz Pan główkę”*. Wspomnienia mam jak najmilsze. W Piotrkowie jak dobrze pamiętam rozgrywała się kluczowa scena z furgonami. Na planie spotkałem wielu wspaniałych kolegów aktorów takich jak Ludwik Benoit, Stefan Bartnik, Stanisław Milski i, co ciekawe, co niewiele osób pamięta, Stanisław Mikulski (Mikulski tam grał jedną z głównych ról, policjanta Piotra, który oprowadzał Ewę po śpiącym mieście). Po raz pierwszy zetknąłem się właśnie z nimi wszystkimi na tym planie. Po raz pierwszy też spotkałem się z Tadkiem Chmielewskim, i Andrzejem Czekalskim, który był współreżyserem.

Sentyment do „Ewy…”, jak i Piotrkowa, miał również **Stanisław Mikulski**, pamiętny policjant Piotr. W wywiadzie mi udzielonym w 2012 roku mówił: – W Piotrkowie bywałem w czasie wojny. Mój ojciec nawet mieszkał w tym mieście przez jakiś czas. Rzeczywiście wspominam Piotrków, bo to nie tak daleko – 45, 46 km. I „Ewa…” i „Stawka…” te dwa filmy, tak się złożyło, że tam kręciliśmy. Ale mało tego, miałem nawet w Piotrkowie jakąś sympatię, tyle tylko, że wtedy miałem jakieś 17, 18 lat. Piotrkowianki są ładne, oj są…



**Zakończenie**

Debiut Piotrkowa w filmie pełnometrażowym okazał się niezwykle udany. Nie dość, że komedia na stałe wpisała się w kanon polskiej kinematografii, to jeszcze została doceniona poza granicami kraju. Jury VII Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w San Sebastian w 1958 roku przyznało filmowi Grand Prix festiwalu – Złotą Muszlę. Komedię „Ewa chce spac” uznano również za najlepszy film VII Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Mar del Plata w 1959 roku. Ponadto film był wyświetlany w 26 krajach.

**Podsumowanie**

Dyskusja z uczestnikami prelekcji, odpowiedzi na ich ewentualne pytania.